

Niedziela, 12 lutego 2006 roku – to dla nas – Polaków mieszkających w Australii Południowej – naprawdę ważna data. Premier Mike Rann zaprosił do Adelaide Convention Centre przedstawicieli Polonii na spotkanie przygotowane z okazji 150 rocznicy osadnictwa polskiego w Australii Południowej, które obchodzimy w tym roku.

Gośćmi Mike Ranna byli przede wszystkim polscy społecznicy, którzy nigdy nie szczędzili trudu, aby działać na rzecz krzewienia naszej polskiej kultury i języka.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz australijskich z Mikem Rannem na czele, lider opozycji, członkowie parlamentu, arcybiskup Phillip Willson, ambasador RP Jerzy Więclaw i Konsul Generalny RP w Sydney – Ryszard Sarkowicz, szefowie organizacji polonijnych. Mistrzem ceremonii była pani Gosia Skalban.

Na początku spotkania, gdy sztandary wnieśli panowie: Stan Ciechanowicz, Józef Glapa, Richard Baxter, Józef Lewicki, Zygmunt Zienkiewicz, Greg Sierocinski, Stanisław Kramarczuk, Marek Bukowski i Andrzej Skrzypiec – Adelaide Cantores Choir pod batutą Ireneusza Lasockiego odśpiewał hymny australijski i polski. Dodam, że tę uroczystość uświetnił również zespół „Tatry” (choreografia – Joasia i Mark Trepą).

Bardzo wzruszającym momentem była chwila, gdy na dwóch ekranach, przy dźwiękach muzyki Chopina, obejrzelśmy profesjonalnie wykonany montaż fotograficzny. Najpierw stare, pożółkłe fotografie, na których widać naszych polskich osadników przy budowie domów, kopaniu rowów, z łopatami w ręce. Ale także odpoczywających po pracy, roześmianych. Dorośli i małe dzieci. To oni właśnie budowali fundamenty Australii Południowej jaką znamy dzisiaj.

Na kolejnych, czarno-białych fotografiach z ubiegłego wieku: wojna, bombardowania, ruiny i zgłiszcza, powstańcy warszawscy – dziewczęta i chłopcy, ranni, przerażeni.... Taki napis: „I wtedy przybyliśmy...” Powojenna fala polskich imigrantów w Australii z różnych stron świata. Na fotografiach uwieczniono trud i znoj, nasz polski wkład w rozbudowę Australii Południowej.

I kolejne zdjęcia: kolorowe. Papież Jan Paweł II i Jego pielgrzymka po Australii. Lech Wałęsa – lider „Solidarności”. Na Dożynkach – spotkanie z przedstawicielami australijskich władz, także z premierem Mikem Rannem. I znów napis: „historia trwa dalej”.

Doboru tych zdjęć, które „wypunktowały” najważniejsze, przełomowe chwile w naszych dziejach: pierwsze osadnictwo, wkład wojenny i powojenny, rola Jana Pawła II i Lecha Wałęsy w odzyskaniu niepodległości – dokonała pani **Krystyna Łużna**.

150 lat temu, 17 sierpnia 1856 roku, na australijską ziemię przybyła grupa 131 Polaków z zaboru pruskiego. Osiedlali się oni w Hill River, Sevenhill i Penwortham i w wielu innych miejscowościach Australii Południowej. Dziś w Polish Hill River – dzięki trudowi adelajdzkich społeczników – udało się zachować kościółek i szkołę wybudowane wkrótce po przybyciu naszych rodaków do tej miejscowości.

Dziś Polish Hill River – to nasz symbol. Pozwala pamiętać o ówczesnych osiedleńcach, którzy żyli wówczas w niesamowicie ciężkich warunkach. A mimo wszystko przetrwali i po nich zostały pamiątki i potomkowie, którzy wybili się w życiu społecznym i politycznym Australii...

Podkreślali ten fakt w swoich przemówieniach premier Mike Rann, Krzysztof Balcerak – prezes Federacji Organizacji Polskich w Australii Południowej i dr Andy Czechowicz – przewodniczący Polskiego Komitetu Organizacyjnego obchodów 150 rocznicy osadnictwa polskiego w Australii Południowej.

Bardzo wzruszającym momentem tej uroczystości była chwila, gdy ambasador RP w Australii – pan Jerzy Więclaw – wręczył premierowi Mikowi Rannowi „Order Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej” przyznany jeszcze w ubiegłym roku przez byłego już prezydenta RP – Aleksandra Kwaśniewskiego.

Po oficjalnej części premier zaprosił swoich polskich gości na poczęstunek. Była to okazja do spotkań, nawet po latach. Bo – jak zauważyli niektórzy – choć żyjemy blisko siebie, to nie zawsze mamy czas, aby się spotkać i porozmawiać. Spotkanie udowodniło jednak, że my Polacy potrafimy trzymać się razem i pozytywnie działać.

Sporych wzruszeń dostarczył sam premier, który podkreślał osobiste, silne związki z nami. W czasie przemówienia, a potem dla słuchaczy radia PBA FM powiedział między innymi tak:

„Jestem wysoce zaszczycony – oto co pragnę przekazać Polakom w Południowej Australii. Jestem bardzo zaszczycony, że prezydent RP przyznał mi tak wysokie odznaczenie. Każdy, kto wierzy w wolność, wie ile zawdzięczamy Polsce, bo żaden naród nie walczył mocniej o wolność, ale żaden inny kraj nie był mocniej okupowany, tłumiony i zdradzany. Kontakty z wami są dla mnie zawsze bardzo osobiste. W czasie II wojny światowej moja mama pracowała w fabryce części samolotowych dla „Spitfire”. Co ósmy pilot tych samolotów był Polakiem w czasie wojny o Anglię. Rola dywizjonu 303 była wówczas decydująca. Ojciec walczył pod dowództwem generała Montgomery’ego u boku Polaków. Tak samo, gdy brał udział w walkach pod Monte Casino. W swoich wspomnieniach i rozmowach ze mną nazywał was zawsze „dzielnyimi Polakami”, którzy nie mieli nic do stracenia, a dużo do zyskania. Mój ojciec miał dla was szczególne uczucie. Kiedy przybyłem do Australii w 1977 roku, moimi pierwszymi przyjaciółmi byliście wy – Polacy. Bardzo mnie poruszyło, gdy przeczytałem niedawno w książce o Monte Casino taki napis: „Za Waszą i Naszą Wolność. Oddajemy Nasze Dusze Bogu, Ciała Ziemi Włoskiej i Serca Polsce”.

Uczestniczący w tym spotkaniu **prof. Maciej Henneberg** powiedział dla radia PBA FM, że właśnie dogadał się z panem premierem na ten temat. Obaj ich ojcowie służyli w tej samej 8 Armii Montgomery’ego. Stryj pana profesora, pilot myśliwski, latał na „Spitfire’ach”, które kontrolowała z ziemi matka pana premiera.

* * *

Dzień wcześniej, 11 lutego, w Sali SPK w Centralnym Domu Polskim odbyła się uroczystość wręczenia medali, odznaczeń i dyplomów dla kombatantów oraz odznaczeń dla społeczników, którzy wnieśli swój wkład w rozwój kultury polskiej w Australii Południowej. Przyznał je w ubiegłym roku ówczesny prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, a wręczył Ryszard Sarkowicz Konsul Generalny RP w Sydney.

* * *

I tak rozpoczęliśmy w roku 2006 uroczystości związane ze 150 rocznicą polskiego osadnictwa w Południowej Australii. Świętować będziemy praktycznie cały rok. Pracuje nad tym komitet organizacyjny pod przewodnictwem dr. Czechowicza.

17 sierpnia – na pamiątkę dobicia okrętu do portu Glenelg – w Katedrze Adelajdzkiej odbędzie się uroczysta msza św. Przewidziany jest także uroczysty obiad i koncert. Rok 2006 jest rokiem osadnictwa polskiego, rokiem adelajdzkiej Polonii.

Lidia Mikołajewska